



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI
DO LIBANU

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

Patriarchat maronicki– BKERKÉ
(15 września 2012 r.)

[[Video](#)]

*Wielce Błogosławiony, Bracia Biskupi,
Panie Prezydencie, drodzy Przyjaciele!*

«Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego!» (2 P 1, 2). Fragment Listu św. Piotra, którego wysłuchaliśmy, dobrze wyraża wielkie pragnienie, jakie od dawna noszę w moim sercu. Dziękuję za wasze serdeczne przyjęcie, dziękuję z całego serca za waszą tak liczną obecność tego wieczoru! Dziękuję Wielce Błogosławionemu patriarsze Bécharze Boutrosowi Raï za słowa powitania, arcybiskupowi Trypolisu i przewodniczącemu Rady Apostolstwa Świeckich w Libanie Georges'owi Bou-Jaoudé, melchickiemu arcybiskupowi Sydonu (Sajdy) i wiceprzewodniczącemu tejże Rady Elie Haddadowi oraz dwojgu młodym ludziom, którzy mnie powitali w imieniu was wszystkich. مُكَيِّطُ عُمْرِ الْيَمَانِ «Pokój mój daję wam»] (J 14, 27) – mówi nam Jezus Chrystus.

Drodzy przyjaciele, życie dziś w tej części świata, która była świadkiem narodzin Jezusa i rozwoju chrześcijaństwa. To wielki zaszczyt! Jest to zarazem wezwanie do wierności, do umiłowania waszego regionu, a przede wszystkim do bycia świadkami i zwiastunami radości Chrystusa, gdyż wiara przekazana przez apostołów prowadzi do pełnej wolności i do radości, jak to ukazało tak wielu świętych i błogosławionych tego kraju. Ich przesłanie oświeca Kościół powszechny. Może ono nadal oświecać wasze życie. Wielu apostołów i świętych żyło w

burzliwych czasach, a źródłem ich męstwa i świadectwa była dla nich wiara. Niech ich przykład i wstawiennictwo będą dla was inspiracją i wsparciem, których potrzebujecie!

Wiem o trudnościach, jakie napotykacie w życiu codziennym z powodu braku stabilności i bezpieczeństwa, z powodu problemów ze znalezieniem pracy czy też poczucia samotności i marginalizacji. W nieustannie zmieniającym się świecie stoi przed wami wiele poważnych wyzwań. Nawet bezrobocie i niepewność jutra nie powinny was skłaniać do skosztowania «gorzkiego miodu» emigracji, wiążącej się z wykorzeniem i rozłąką, dla niepewnej przyszłości. Wy powinniście być twórcami przyszłości waszej ojczyzny i odgrywać swą rolę w społeczeństwie i w Kościele.

Zajmujecie szczególne miejsce w moim sercu i w całym Kościele, ponieważ Kościół jest zawsze młody! Kościół wam ufa. Liczy na was. Bądźcie młodzi w Kościele! Bądźcie młodzi wraz z Kościołem! Kościół potrzebuje waszego entuzjazmu i waszej kreatywności! Młodość jest czasem, kiedy człowiek dąży do wielkich ideałów i uczy się, aby się przygotować do pracy zawodowej i do przyszłości. Jest to ważne i wymaga czasu. Szukajcie tego, co jest piękne, i znajdujcie upodobanie w czynieniu tego, co jest dobre! Dawajcie świadectwo o wielkości i godności waszego ciała, które jest «dla Pana» (1 Kor 6, 13b). Niech wasze czyste serca będą delikatne i prawe! Za bł. Janem Pawłem II ja także wam mówię: «Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież Chrystusowi drzwi waszych umysłów i serc!». Spotkanie z Nim «nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (*Deus caritas est*, 1). W Nim znajdziecie siłę i odwagę, aby iść naprzód drogami waszego życia, przezwyciężając trudności i cierpienie. W Nim znajdziecie źródło radości. Chrystus mówi do was: مَكِّي طِعْ أَيْمَاسَ [«Pokój mój daję wam»] (J 14, 27). To jest prawdziwa rewolucja, której dokonał Chrystus — rewolucja miłości.

Obecne rozczarowania nie powinny was skłaniać do ucieczki w światy alternatywne, takie jak na przykład świat różnego rodzaju narkotyków czy żaloszny świat pornografii. Jeśli chodzi o sieci społecznościowe, są one ciekawe, ale bardzo łatwo mogą was doprowadzić do uzależnienia i mylenia świata rzeczywistego z wirtualnym. Poszukujcie relacji obfitujących w prawdziwą i szlachetną przyjaźń i nimi żyjcie. Podejmujcie inicjatywy, które nadają sens i głębię waszemu życiu, walczcie z powierzchownością i skłonnością do konsumpcjonizmu! Jesteście również wystawieni na inną pokusę — pokusę pieniądza, tego tyrańskiego bożka, który zaślepia tak bardzo, że niszczy osobę i jej serce. Otaczające was przykłady nie zawsze są najlepsze. Wielu zapomina o słowach Chrystusa, który mówił, że nie można służyć Bogu i Mamonie (por. Łk 16, 13). Poszukujcie dobrych mistrzów, kierowników duchowych, którzy potrafią wam wskazać drogę dojrzałości, odejdźcie od tego, co iluzoryczne, co jest blichtrzem i kłamstwem.

Nieście miłość Chrystusa! W jaki sposób? Zwracając się bez zastrzeżeń do Boga, Jego Ojca, który jest miarą tego, co słuszne, prawdziwe i dobre. Rozważajcie Słowo Boże! Odkrywajcie znaczenie i aktualność Ewangelii. Módlcie się! Modlitwa, sakramenty są pewnymi i skutecznymi pomocami do tego, aby być chrześcijaninem i żyć «zakorzenionym w Chrystusie i na Nim

zbudowanym, umocnionym w wierze» (por. Kol 2, 7). Rok Wiary, który się rozpocznie, stanowić będzie okazję do odkrycia skarbu wiary otrzymanej na chrzcie. Możecie pogłębiać jej treść poprzez studium *Katechizmu*, aby wasza wiara była żywa i abyście nią żyli. Staniecie się wówczas dla innych świadkami miłości Chrystusa. W Nim wszyscy ludzie są naszymi braćmi. Powszechne braterstwo, które On zapoczątkował na krzyżu, rzuca jasne i wymagające światło na rewolucję miłości. «Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem» (por. J 13, 34). Taki jest testament Jezusa i znak chrześcijanina. Oto prawdziwa rewolucja miłości!

Tak więc Chrystus was wzywa, byście postępowali tak jak On, byście przyjmowali bliźniego bez zastrzeżeń, nawet jeśli należy on do innej kultury, wyznaje inną religię, jest innej narodowości. Zrobienie mu miejsca, okazywanie mu szacunku, dobroci wzbogaca coraz bardziej w człowieczeństwo i umacnia pokojem Pana. Wiem, że wielu z was uczestniczy w różnego rodzaju działalności prowadzonej przez parafie, szkoły, ruchy, stowarzyszenia. Dobrze jest angażować się wraz z innymi i dla innych. Wspólne przeżywanie chwil przyjaźni i radości pozwala przeciwstawić się załamkom podziału, które zawsze należy zwalczać! Braterstwo jest przedsmakiem nieba! Zaś powołaniem ucznia Chrystusa jest być «zaczynem» w cieście, jak mówi św. Paweł: «Trochę kwasu zakwasza całe ciasto» (Ga 5, 9). Bądźcie zwiastunami Ewangelii życia i wartości życia. Odważnie przeciwstawiajcie się wszystkiemu, co jest jego zaprzeczeniem: aborcji, przemocy, odrzuceniu drugiego i pogardzie dla niego, niesprawiedliwości, wojnie. W ten sposób będziecie szerzyć wokół siebie pokój. Czyż ostatecznie nie podziwiamy najbardziej tych, którzy wprowadzają pokój? Czyż pokój nie jest tym cennym dobrem, którego poszukuje cała ludzkość? Czyż to nie świata pokoju pragniemy najgłębiej dla siebie i dla innych? مُكِّي طُعْ أَيْ مَالَسْ [«Pokój mój daję wam»] – powiedział Jezus. On zwyciężył zło nie innym złem, ale biorąc je na siebie i unicestwiając je na krzyżu, przez miłość przeżywaną aż do końca. Odkrycie w prawdzie przebaczenia i miłosierdzia Boga zawsze pozwala znów wyruszyć ku nowemu życiu. Nie jest łatwo wybaczyć. Ale przebaczenie Boga daje siłę do nawrócenia i radość z tego, że się przebacza. Przebaczenie i pojednanie są drogami pokoju i otwierają przyszłość.

Drodzy przyjaciele, wielu z was zastanawia się na pewno mniej lub bardziej świadomie: czego Bóg ode mnie oczekuje? Jaki jest Jego plan wobec mnie? Czy nie chciałbym głosić światu wielkości Jego miłości poprzez kapłaństwo, życie konsekrowane lub małżeństwo? Czy Chrystus nie wzywa mnie, abym był bliżej Niego? Przyjmujcie te pytania z ufnością. Poświęćcie czas, aby się nad nimi zastanowić i prosić o światło. Odpowiadajcie na zaproszenie, codziennie oddając siebie Temu, który was wzywa, byście byli Jego przyjaciółmi. Starajcie się iść wielkodusznie i całym sercem za Chrystusem, który z miłości nas odkupił i oddał życie za każdego z nas. Zaznaczcie niespodziewanej radości i pełni! Odpowiedzieć na wezwanie, jakie kieruje do nas Chrystus — oto tajemnica prawdziwego pokoju.

Wczoraj podpisałem adhortację apostołską *Ecclesia in Medio Oriente*. Ten list jest skierowany także do was, drodzy młodzi, podobnie jak do całego ludu Bożego. Czytajcie go z uwagą i medytujcie nad nim, aby wprowadzać go w życie. Aby wam pomóc, przypomnę słowa św. Pawła

skierowane do Koryntian: «Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc» (2 Kor 3, 2-3). Także wy, drodzy przyjaciele, możecie być żywym listem Chrystusa. Ten list nie będzie napisany ołówkiem na papierze. Będzie nim świadectwo waszego życia i waszej wiary. Tak, z odwagą i entuzjazmem będziecie dawać do zrozumienia tym, którzy są wokół was, że Bóg pragnie szczęścia wszystkich bez różnicy i że chrześcijanie są Jego sługami i Jego wiernymi świadkami.

Młodzi Libańczycy, jesteście nadzieją i przyszłością waszego kraju. Jesteście Libanem, ziemią gościnności, zgodnego współżycia, z tą niesamowitą zdolnością adaptacji. W tej chwili nie możemy zapomnieć o milionach osób tworzących libańską diasporę, utrzymujących silne więzi ze swym rodzinnym krajem. Młodzi Libańczycy, bądźcie gościnni i otwarci, tak jak prosi was o to Chrystus i jak was uczy wasz kraj.

Pragnę teraz pozdrowić młodych muzułmanów, którzy są z nami tego wieczoru. Dziękuję wam za obecność, która jest tak ważna. Jesteście razem z młodymi chrześcijanami przyszłością tego wspaniałego kraju i całego Bliskiego Wschodu. Starajcie się budować ją wspólnie! I gdy będziecie dorośli, żyjcie nadal w zgodzie i jedności z chrześcijanami. Piękno Libanu bowiem tkwi właśnie w tej pięknej symbiozie. Trzeba, aby cały Bliski Wschód, patrząc na was, zrozumiał, że muzułmanie i chrześcijanie, islam i chrześcijaństwo mogą żyć razem bez nienawiści, szanując wiarę każdego, aby razem budować wolne i ludzkie społeczeństwo.

Dowiedziałem się też, że są wśród nas ludzie młodzi, którzy przybyli z Syrii. Chciałbym wam powiedzieć, jak bardzo podziwiam waszą odwagę. Powiedzcie u siebie waszym rodzinom i waszym przyjaciółom, że Papież o was nie zapomina. Powiedzcie wszystkim wokół was, że Papież smuci się z powodu waszych cierpień i bólu. Nie zapomina o Syrii w swoich modlitwach i wyraża troskę o nią. Nie zapomina o mieszkańcach Bliskiego Wschodu, którzy cierpią. Nadszedł czas, aby muzułmanie i chrześcijanie się zjednoczyli, by położyć kres przemocy i wojnom.

Na zakończenie zwróćmy się do Maryi, Matki Pana, Patronki Libanu. Ze szczytu wzgórza Harissy Ona was chroni i wam towarzyszy, czuwa jak matka nad wszystkimi Libańczykami i tak wieloma pielgrzymami, przybywającymi ze wszystkich stron, aby powierzyć Jej swe radości i smutki! Dziś wieczorem powierzymy Maryi Dziewicy i bł. Janowi Pawłowi II, który był tutaj przede mną, wasze życie, życie wszystkich młodych ludzi w Libanie i w krajach tego regionu, a zwłaszcza tych, którzy cierpią z powodu przemocy lub samotności, tych, którzy potrzebują pocieszenia. Niech Bóg błogosławi was wszystkich! A teraz wszyscy razem módlmy się do Niej: *اِيَّكَ يَا رَبِّمُ... مَرْيَمُ...* «Zdrowaś Maryjo...».

